

*Wyższe Baptistyczne Seminarium Teologiczne*

*Wstęp do filozofii*

*Wykładowca: Janusz Kucharczyk*

*Opracowanie: Student SULu- Jan Puchacz*

# Koncepcja Boga według Arystotelesa i Tomasza z Akwinu

Łódź 2005

1. Arystoteles.....	2
1.1. Arystoteles – istota duszy.....	3
1.2. Arystoteles – koncepcja Boga.....	4
2. Od Arystotelesa do Tomasza z Akwinu.....	5
2.1. schrystianizowanie poglądów Arystotelesa.....	5
2.2. odrzucenie niektórych poglądów Arystotelesa.....	6
3. Tomasz z Akwinu.....	6
3.1. Tomasz z Akwinu - koncepcja Boga.....	7
3.2. Tomasz z Akwinu – dowody na istnienie Boga.....	8
4. Podsumowanie.....	11
Bibliografia:.....	12

## 1. Arystoteles

Arystotelesa (384-322 p.n.e.) uważa się za największego greckiego filozofa. Był synem lekarza, przyjaciela króla Macedonii, Amyntasa. Od 18 roku życia przebywał w Atenach, gdzie kształcił się w Akademii Platońskiej. Od roku 347 przebywał w Azji Mniejszej, a później na wyspie Lesbos. W latach 343-340 p.n.e. był na dworze macedońskim wychowawcą Aleksandra III Wielkiego, a później przebywał w Stagirze, skąd pochodził. W roku 335 p.n.e. powrócił do Aten, gdzie założył szkołę filozoficzną.

Początkowo zwolennik Platona, wykształcił szybko zrębny własnej doktryny.

*„Filozofię Arystotelesa charakteryzuje przede wszystkim owa doktryna środka, unikająca skrajnych rozwiązań choć skłonna do uznania części prawdy jaka tkwi w nich. Tak więc :*

*w metafizyce - unika zarówno idealizmu jak i materializmu. Jednym słowem w jednostkowych rzeczach odnajduje istotę ogólną.*

*w epistemologii - unika zarówno czystego racjonalizmu jak i czystego sensualizmu. Próbuje więc znajdować racjonalną wiedzę na drodze empirycznej.*

*w etyce - unika zarówno moralizmu jak i hedonizmu. Czyli proponuje dochodzenie do szczęścia ale poprzez cnotę.”<sup>1</sup>*

## **1.1. Arystoteles – istota duszy**

Arystoteles odrzucił pogląd Platona o duszy człowieka uwięzionej w ciele. Twierdził, że człowiek składa się z materii-ciała i z formy-duszy. Człowiek nie jest więc samą duszą, jak twierdził Platon, ani też samą materią, jak uważał Demokryt. Dusza jest jakby pierwszym aktem ciała fizycznego. Jest ona formą ciała, a nie samodzielną substancją przypadkowo tylko zamieszkującą jakieś organiczne ciało.

Dusza posiada zdolność rozumienia świata zewnętrznego i świadomość samej siebie, choć pozostaje jednak formą materii. Jednak dusza będąc najdoskonalszą formą jest najbliższa połączenia się z samym Bogiem.

Wg Arystotelesa związek ciała z duszą nie ma charakteru przypadkowego (jak twierdził Platon). Jednak to właśnie ciało i dusza tworzą człowieka jako jedną substancję.

Arystoteles twierdził, że ludzie nie posiadają ukrytej pamięci idealnego świata, jak uważał Platon. Ludzie rodzą się z niezapisanym umysłem, który na skutek doświadczeń życiowych zapełnia się myślami.

*„Arystotelejska dusza ma tyle funkcji ile czynności ma samo ciało organiczne. Rozróżnione zostały trzy jej funkcje a co za tym idzie trzy rodzaje duszy:*

*- dusza roślinna posiadająca najniższą funkcję powodując odżywianie się oraz wzrost, choć nie jest zdolna do postrzegania.*

*- dusza zwierzęca zdolna do postrzegania i w związku z tym posiadająca uczucia i popędy. Tutaj zaczynają się więc dopiero psychiczne funkcje.*

*- dusza rozumna charakterystyczna tylko dla człowieka i właśnie jej zdolność czyli rozum jest najwyższą zdolnością duszy. Rozum kierujący wolą nazywa się praktycznym gdy zaś poznaje nosi miano rozumu teoretycznego. Dzięki temu Arystoteles zbliżył do siebie przeciwieństwa takie jak rozum, i zmysłu, ciało i duszę.”<sup>2</sup>*

W duszy istnieje ciągle napięcie między jej częścią irracjonalną i racjonalną. Część irracjonalna zawiera w sobie podstawowe popędy sterujące potrzebami ciała, np. głód lub popęd płciowy. Część racjonalna świadomie stara się sterować popędami i potrafi myśleć.

---

<sup>1</sup> <http://prace.sciaga.pl/33226.html>

<sup>2</sup> <http://prace.sciaga.pl/33226.html>

## 1.2. Arystoteles – koncepcja Boga

Jakim jest Bóg Arystotelesowski?

Wg Arystotelesa Bóg nie był stwórcą świata, ponieważ świat był wieczny. Bóg wprowadził jedynie świat w ruch i dlatego też możemy powiedzieć, że jest jego pierwszą przyczyną i ostatecznym celem.

Nasz świat jest jedyny i wieczny i w nim wciąż następuje proces formowania materii. Zdarzenia we wszechświecie są powiązane celowo i przyczynowo tworząc pewien łańcuch. Dowód na istnienie Pierwszego Poruszyciela czyli Boga wg Arystotelesa możemy więc wysunąć wg następujących kroków, punktów:

1. Każda rzecz we wszechświecie ma swoją przyczynę, a ta przyczyna ma również swoją przyczynę. Ale przecież ten łańcuch przyczyn musi mieć gdzieś swój początek.
2. Musi więc istnieć jakaś pierwsza przyczyna. Jest ona jednak inna niż pozostałe przyczyny, dlatego jest wyjątkowa. Posiada więc własności odmienne od własności rzeczy nam znanych. Wszystko co istnieje ma swoją przyczynę, natomiast ta pierwsza przyczyna istnieje sama przez się.
3. Pierwszy byt, pierwsza przyczyna jest nieruchoma i niezmienna, ponieważ gdyby można było ją poruszyć nie byłaby już pierwszą przyczyną.
4. Pierwsza przyczyna nie jest złożona z jakichś części. Ponieważ wówczas musiałaby istnieć jakaś tego przyczyna.
5. Pierwsza przyczyna musi być niematerialna. Wszystko co materialne jest przecież zmienne.
6. Pierwszy byt musi być istotą duchową, skoro nie jest materią.
7. Pierwszy byt musi być rozumem. Ponieważ nie jest pobudzany przez przyczyny zewnętrzne.
8. Pierwszy byt musi myśleć, bo takie jest zadanie rozumu.
9. Pierwszy byt musi mieć cel, skoro pociąga za sobą świat.
10. . Pierwszy byt musi być tylko jeden. Gdyby tak nie było nie byłoby też jedności we wszechświecie.
11. Pierwszy byt musi być konieczny i doskonały, ponieważ najdoskonalszy w bycie jest rozum, forma i energia.
12. Pierwszy byt poznaje sam siebie i sam siebie uszczęśliwia. Jest najwyższym dobrem dla siebie i dobrem, ku któremu zdążają inne byty.
13. Pierwszy byt nie istnieje w świecie, jest ponad światem, ponad niebem gwiazd stałych. Bezpośrednio od Boga pochodzi jedynie ruch nieba gwiazd stałych.

Każda z niższych sfer niebieskich ma swego własnego sprawcę ruchu, który jest jej przyczyną.

Ktoś podsumowując koncepcję Boga arystotelesowskiego określił to trafnymi zdaniami:

*Bóg stanowi czysty byt – jest istotą duchową i wieczną, Nieporuszonym Poruszyicielem. Bóg powoduje ruch i działanie, gdyż, według Arystotelesa, każdy ruch musi mieć przyczynę, którą można odnieść do jednego źródła. Ponadto świat przypadkowy, niedoskonały, zależny wskazuje na istnienie bytu doskonałego. Niemniej jednak Bóg nie odgrywa u Arystotelesa wielkiego znaczenia religijnego, Bóg zajmuje się rzeczą najbardziej doniosłą – sobą. Zdaje się pozostawić sprawy swojemu biegowi.<sup>3</sup>*

Warto zauważyć, że Arystoteles jako pierwszy z filozofów na podstawie badania przyrody i świata fizycznego doszedł do samego absolutu. Stał się on przez to arystoteleskim Bogiem.

Dzięki tym filozoficznym wnioskom kształtującym koncepcję Boga po raz pierwszy w filozofii greckiej można było mówić o dowodach na istnienie jednego Boga.

## **2. Od Arystotelesa do Tomasza z Akwinu.**

W czasach średniowiecza Arystoteles był dla kościoła katolickiego największym heretykiem. Dlaczego?

Otóż Arystoteles starał się zrozumieć i wyjaśnić otaczający nas świat i zachodzące w nim zmiany. Jego nie zadawała stwierdzenie, że tak już po prostu jest. W jego filozofii nie było miejsca dla cudów, przyjmowania spraw jedynie „na wiarę”. czy też pozostawiania spraw samemu Bogu, a raczej w jego terminologii Pierwszemu Poruszycielowi. Zaprzeczał też poglądom kościoła, że istnieje Bóg, który ingeruje w świat przez siebie stworzony.

### **2.1. schrystianizowanie poglądów Arystotelesa**

Św. Tomasz zajął się jakby chrystianizacją filozofii Arystotelesa. Oddzielił filozofię i wiedzę od teologii. W ten sposób mógł np. zacząć głosić tezy, które z punktu widzenia teologii były fałszywe, a dla filozofii były jak najbardziej prawdziwe. Dana teza więc mogła być raz prawdą, a raz fałszem w zależności od znaczenia i wypowiedzanego kontekstu.

Św. Tomasz przystosował niektóre poglądy Arystotelesa do swojej teologii. Tym sposobem zostały wprowadzone do katolicyzmu pojęcia aktu i potencji, formy i

---

<sup>3</sup> <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1027>

materii, zasada przyczynowego powiązania zdarzeń, rozumienie poznania jako procesu przyczynowego powiązania zdarzeń oraz pojęcie dowodu.<sup>4</sup>

Św. Tomasz zaczął więc dociekać prawd chrześcijaństwa za pomocą rozumu, a nie tylko wiary. Twierdził, że rozumem można poznawać zarówno świat, jak i Boga, będąc jednocześnie świadom, że istnieją prawdy, które ludzkim rozumem nie da się wyjaśnić.

Istnienie Boga nie było dla niego sprawą oczywistą. Dlatego uważał, że opierając dowód na doświadczeniu można udowodnić istnienie Boga.

## 2.2. odrzucenie niektórych poglądów Arystotelesa

Podczas kiedy dla Arystotelesa Bóg był najwyższym bytem, Św. Tomasz nie stawiał go w hierarchii bytów. Uważał Boga za podstawę każdego bytu, jako czyste istnienie, a nie jeden z bytów o najwyższych przymiotach.

Podczas, gdy Arystoteles zaprzeczał nieśmiertelności duszy, Św. Tomasz wyraźnie jej bronił.

W ten sposób Św. Tomasz sprzeciwił się też nauce Arystotelesa jakoby człowiek składał się z trzech elementów czyli śmiertelnego ciała i duszy i nieśmiertelnego rozumu.

Św. Tomasz nie dzielił duszy na część odpowiedzialną za uczucia, które umierają wraz z ciałem i część odpowiedzialną za umysłowość, która nie umiera.

## 3. Tomasz z Akwinu

*„Święty Tomasz z Akwinu (urodzony prawdopodobnie w roku 1225, zmarł w 1274 roku). Był katolickim filozofem, uczonym i przyrodnikiem wywodzącym się z tradycji scholastycznej.*

*Urodził się we Włoszech, w arystokratycznej rodzinie. Jego wuj był opatem benedyktyńskiego klasztoru na Monte Cassino i rodzina oczekiwała, że św. Tomasz pójdzie w jego ślady. Po pięciu latach studiów na uniwersytecie w Neapolu, porzucił zakon benedyktynów i przyłączył się do dominikaninów. Chociaż rodzina była temu przeciwna, wytrwał w swoim postanowieniu bycia dominikaninem. Następnie udał się na dalsze studia do Kolonii, gdzie był uczniem Alberta Wielkiego. Przebywał kilkakrotnie na uniwersytecie paryskim. Później przebywał także w Rzymie, Florencji, Neapolu. Na polecenie papieża udał się na zgromadzenie w Lyonie. Po drodze zaniemógł, a ponieważ nie było w okolicy żadnego zgromadzenia dominikańskiego,*

---

<sup>4</sup> Por. [http://pl.wikipedia.org/wiki/Tomasz\\_z\\_Akwinu](http://pl.wikipedia.org/wiki/Tomasz_z_Akwinu)

został zawieszony do klasztoru cystersów w Fossanova, gdzie zmarł 7 marca 1274 roku.”<sup>5</sup>

*Trudno uwierzyć czego dokonał w ostatnich latach pobytu w Paryżu. Napisał wtedy komentarze do prawie wszystkich dzieł Arystotelesa, komentarz do Księgi Hioba, do ewangelii św. Jana, do listów św. Pawła. Nagle władze zakonne odwołały w roku 1272 Tomasza z Paryża. Powrócił do Neapolu, do miejsca swej życiowej decyzji. Obarczono go poleceniem założenia studium zakonnego. Jednak już po dwóch latach wezwał go papież, by wziął udział w soborze, który miał się rozpocząć w Lyonie na wiosnę 1274 roku. Tomasz udał się w drogę, ale zachorował i wkrótce potem umarł w dniu 7 marca 1274 roku mając niespełna 50 lat.*<sup>6</sup>

### **3.1. Tomasz z Akwinu - koncepcja Boga**

Wg Tomasza z Akwinu świat został stworzony wprost przez Boga, aktem Jego woli. Został on stworzony z niczego, choć posiada ścisłą budowę hierarchiczną.

Tomasz z Akwinu wiedział, że właściwym imieniem Boga jest JESTEM, KTÓRY JESTEM lub JESTEM (Wj 3, 14). Bóg jest bytem i Jego pełna natura wyraża się w tym, że jest. Dlatego też najwłaściwszym Jego imieniem jest ON JEST. Bóg jest dla ludzkiego intelektu bytem niepojętym, ponieważ jedyną istotą Boga jest po prostu „być”.

I dlatego jedynie z prawdziwego znaczenia Jego imienia dają się wyprowadzić atrybuty Boga. Jednak w życiu doczesnym nie jest możliwe pełne poznanie Boga. Choć Bóg sam w sobie jest niepoznawalny możemy Jego naturę poznawać w sposób niedoskonały poprzez rozważanie Jego stworzeń. Bóg nie jest podobny do Swoich stworzeń. Istnienie stworzeń udowadnia jednak istnienie samego Boga, ponieważ On musi być ich przyczyną. Taka koncepcja Św. Tomasza została nazwana analogiczną koncepcją bytu.

Bóg jest wszechwiedzący. Bóg poznaje jednak zło tylko jako brak pewnego dobra, czyli nie jest to poznanie bezpośrednie. Poznanie przez Boga świata nie umniejsza jego doskonałości, ponieważ Bóg nie czerpie swojego poznania od czegoś, co byłoby mniej doskonałe od Niego samego.<sup>7</sup>

Czy Bóg pragnie zła?

---

<sup>5</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Tomasz\\_z\\_Akwinu](http://pl.wikipedia.org/wiki/Tomasz_z_Akwinu)

<sup>6</sup> [http://grodzisk.wszechpolacy.pl/publicystyka/sw\\_Tomasz.htm](http://grodzisk.wszechpolacy.pl/publicystyka/sw_Tomasz.htm)

<sup>7</sup> Wiśniewski Ryszard, „*Studia z dziejów filozofii zła*”, Wydawnictwo Uniwersytetu M.Kopernika, Toruń 1999

To pytanie jest dość charakterystyczne dla myśli chrześcijańskiej. Jeśli w świecie istnieje zło, to czy ono również jest wynikiem woli Boga? Bóg jest dobry, dlatego nie może chcieć zła.

Wg Św. Tomasza Bóg wybierając między dobrem a złem, naprawdę wybiera w zasadzie między większym a mniejszym dobrem, z którym wiąże się zło. Np. boskie pragnienie istnienia porządku natury pociąga za sobą niszczenie bytów i śmierć. A następstwem sprawiedliwych sądów Boga jest kara.

Wg Św. Tomasza Bóg nie jest zdolny do zła absolutnego, jakim jest grzech. On też nie zmusza nikogo do zła. Udzielił człowiekowi władzy wybierania między dobrem a złem, więc ten Jego dar jest przyczyną konieczną grzechu, ale nie wystarczającą.

Aby zaistniał grzech potrzebna jest również wolna decyzja człowieka. Dobroć Boga w stosunku do człowieka domaga się by z jednej strony czuwał nad wszystkim, a z drugiej strony, aby człowiek miał godność decydowania o sobie samym.

W przeciwieństwie do Augustyna i Anzelma Tomasz uznał, że gdyby można było poznać istotę Boga, jego istnienie byłoby oczywiste. Choć nie możemy w pełni poznać Boga, ale możemy ustalić, że On istnieje.

## 3.2. Tomasz z Akwinu – dowody na istnienie Boga

*Św. Tomasz podsumował swe dowody w następującym wierszu:*

- *Ciała są w ruchu; istnieje zatem Pierwszy Poruszyciel.*
- *Zdarzenia mają powody; jest zatem Pierwsza Przyczyna.*
- *Rzeczy istnieją; jest zatem ich Stwórca.*
- *Najwyższe dobro istnieje; ma ono zatem swoje źródło.*
- *Rzeczy są przemyślane; służą zatem jakiemuś celowi.*

*Pierwsze trzy wersy to tzw. dowód kosmologiczny; czwarty to argument moralny; piąty zaś jest zwany dowodem teleologicznym. Dowód moralny jest najłabszy, ponieważ moralność można postrzegać w kategoriach ewoluujących obyczajów społecznych.<sup>8</sup>*

Poniżej spróbujemy szerzej wyjaśnić owe pięć dowodów istnienia Boga:

### 3.2.1. Dowód kosmologiczny – „droga z ruchu”

---

<sup>8</sup> <http://www.annaszywała.pl/matematycy.php>



Ruch i zachodzące w świecie zmiany wskazują na istnienie Pierwszego Poruszydciela.

Cokolwiek jest wprawione w ruch musi otrzymać ruch od kogoś innego, a ten który wprawił ten byt w ruch musi również być poruszany przez kogoś innego, a ten również przez kogoś innego. Ten proces nie może trwać w nieskończoność i prowadzi nas w końcu do istnienia Pierwszego Poruszydciela.

Poruszać oznacza: dobrać coś z możliwości (istnienia) do rzeczywistości (do aktualnego istnienia). Przenies coś z możliwości do rzeczywistości może jedynie ktoś, kto sam jest urzeczywistniony.

Np. Drewno z możliwości do palenia się, staje się rzeczywiście płonące przez ogień, który to drewno zapala.

Kij wprawiony jest w ruch, jeśli ktoś zacznie nim poruszać.

Wyobraźmy sobie, że zauważamy w parku przesuujący się wózek, a za nim następny i następny. Każdy z tych wózków popycha ten poprzedni. Czy jest możliwe, że te wózki pchałyby się wzajemnie, gdyby nie było Pierwszego Poruszydciela, który by wprawił je w ruch?

A więc w świecie wprawionym w ruch musi istnieć Pierwszy Poruszydca

### 3.2.2. Dowód kosmologiczny – „droga przyczyny sprawczej”

Nie ma skutku bez przyczyny. Jeśli świat nie istnieje sam z siebie to musi być przyczyna sprawcza, jaką jest Bóg.

Zauważamy w świecie łańcuch podporządkowanych sobie przyczyn sprawczych. Jest niemożliwe jednak, aby coś było przyczyną sprawczą siebie samego. Musiałoby wówczas istnieć wcześniej od siebie samego, a to jest niemożliwe. Ale ten łańcuch przyczyn sprawczych nie może istnieć w nieskończoność. Jeśli usuniemy przyczynę, zginie też i skutek. Jeżeli więc łańcuchowi tych przyczyn sprawczych usuniemy pierwsze ogniwo, to nie będzie istniało też ani pośrednie, ani ostatnie ogniwo.

Np. Istnieję, ponieważ poczęli mnie rodzice. I to „ponieważ” nie może iść w nieskończoność.

### 3.2.3. Dowód kosmologiczny – „droga przypadłości istnienia”

Na świecie jedne rzeczy powstają, inne zanikają, giną. To znaczy, że te rzeczy mogą istnieć, albo nie istnieć, być albo nie być. Czy logiczne jest więc przyjmować, że rzeczy, które mogłyby nie istnieć, zawsze istniały? To, co istnieje, istnieje więc tylko dzięki czemuś lub komuś. Gdyby więc kiedyś nic nie istniało, to zaistnienie czegokolwiek byłoby niemożliwe.

Musimy więc uznać konieczność istnienia czegoś samego w sobie, co nie ma swojej przyczyny gdzieś indziej i że to coś, lub ktoś, jest jednocześnie przyczyną konieczną do zaistnienia innych zjawisk. Tym kimś jest właśnie Bóg.

Np. Czy puszka musiałaby istnieć? Czy mógłby istnieć wszechświat beze mnie? Istnieją więc rzeczy, które mogłyby nie istnieć. A więc nie wiemy, dlaczego istnieją. Aby wyjaśnić przyczynę, dla której coś, ktoś, wszechświat istnieje, trzeba odwołać się do czegoś lub kogoś, kto musi istnieć. Tym kimś jest Bóg.

Istotą Boga jest Jego istnienie. Dlatego mówi o sobie „Jestem, który jestem”. Bóg jest czystym istnieniem. Skoro to jest Jego cecha, to znaczy, że musi istnieć.

Świat istnieje tylko dlatego, że Bóg zechciał, aby zaistniał.

### 3.2.4. Dowód moralny – „droga stopni doskonałości”

W rzeczach czy w zachowaniach zauważamy więcej lub mniej dobrego, prawdziwego czy szlachetnego. I właśnie to pojęcie „więcej” lub „mniej” sprawia, że musi istnieć jakiś punkt odniesienia. I na ile coś zbliża się do czegoś, co jest doskonałe, jest ono bardziej lub mniej dobre.

Ponieważ istnieją byty różnej doskonałości, musi istnieć byt najdoskonalszy. Tym punktem odniesienia w dobroci, doskonałości właśnie jest Bóg, gdyż On jest doskonałością.

Np. Mam przecież taki, a nie inny samochód, a mogę mieć lepszy. A więc mam pewien punkt odniesienia. Ogień, który jest w najwyższym stopniu dla nas gorący, jest przyczyną wszystkich rzeczy gorących.

### 3.2.5. Dowód teologiczny – „droga celowości świata”

Ponieważ w istniejącym świecie jest porządek i harmonia, musi istnieć istota, która go stwarza. Obserwujemy zjawisko jak rzeczy, ciała naturalne, które są pozbawione poznania, w swoim działaniu zmiernają do jakiegoś celu. Często działają jednakowo, dążąc do tego, co jest dla nich najlepsze. Muszą więc do tego celu dochodzić w sposób zamierzony.

Jeżeli rzeczy, ciała pozbawione poznania dążą do tego, co dla nich najlepsze, muszą być kierowane przez kogoś, kto posiada tę zdolność poznania i myślenia.

Innymi słowy jeżeli więc takie rzeczy dochodzą do celu, musi istnieć ktoś, kto kieruje ich ku temu celowi.

I właśnie tym kimś jest Bóg.

Np. Tak, jak strzała wystrzelona przez łucznika zmierza ku zaplanowanemu celowi. Celowość obserwujemy w przyrodzie. Wiara jest również logicznie powiązana.

## 4. Podsumowanie

Zasługi Arystotelesa dla naszej kultury i nauki można by wymieniać bardzo długo. Do dziś jego koncepcje i nauki służą astronomii, fizyce, biologii (np. dokonał klasyfikacji istot żywych), logice i wielu innym dziedzinom. Przecież to właśnie On dokonał np. klasyfikacji istot żywych.

Koncentrując się na jego koncepcji Boga jako Pierwszego Poruszyciela zauważamy jego wielkie zasługi dla chrześcijaństwa. skupiłem szczególną uwagę na jego koncepcje i zasługi dla chrześcijaństwa.

To właśnie Św. Tomasz przejąwszy od Arystotelesa koncepcję poznania, pojęcie dowodu, przyczynowe powiązanie zdarzeń, pojęcie formy i materii zaadoptował te pojęcia w swojej teologii, która do dziś znajduje swoje istotne miejsce w poglądach i nauczaniu chrześcijańskim.

Oczywiście, że same wysuwane dowody na istnienie Boga mogą być przyjmowane, ale też podważane czy odrzucane. Dla mnie jednak jako osobę, która już podjęła decyzję wiary w Boga, świadomość możliwości udawadniania Jego istnienia i działania na drodze rozumowej jest pomocna przy prezentowaniu swojej wiary sceptykom, którzy próbują wykazać, że wiara w Boga i logiczne wytłumaczenie Jego istnienia nie idzie ze sobą w parze.

Poznanie Boga i niektórych cech Jego charakteru na drodze obserwacji świata, wspaniałości stworzenia i harmonicznego porządku w nim występującego niewątpliwie powinno prowadzić do respektu przed Jego potęgą i oddawania Jemu tym większej chwały.

Podkreślanie przez św. Tomasza Bożej dobroci, która nie odbiera człowiekowi godności samostanowienia o sobie samym nie tylko zgadza się z moimi przekonaniem w tej kwestii, ale:

- pomaga lepiej rozumieć fakt, dlaczego Bóg dopuszcza do istnienia cierpienia i zła na tym świecie;
- dodaje mi kolejnego powodu, aby dziękować Bogu za Jego dar wolności, prawa wyboru, a przez to szansy wyboru dobra.

## **Bibliografia:**

Rode Maksymilian, „*Zarys dziejów myśli filozoficznej*”, ChAT, Warszawa 1984;

Wiśniewski Ryszard, „*Studia z dziejów filozofii zła*”, Wydawnictwo Uniwersytetu M.Kopernika, Toruń 1999

Borowski Henryk, „*Kantowska filozofia religii*”, Książka i Wiedza, Warszawa 1986

Kuksewicz Zdzisław, „*Filozofia średniowieczna jako ideologia*”, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973

<http://prace.sciaga.pl/33226.html>

<http://prace.sciaga.pl/33226.html>

<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1027>

Por. [http://pl.wikipedia.org/wiki/Tomasz\\_z\\_Akwinu](http://pl.wikipedia.org/wiki/Tomasz_z_Akwinu)

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Tomasz\\_z\\_Akwinu](http://pl.wikipedia.org/wiki/Tomasz_z_Akwinu)

[http://grodzisk.wszechpolacy.pl/publicystyka/sw\\_Tomasz.htm](http://grodzisk.wszechpolacy.pl/publicystyka/sw_Tomasz.htm)

Wiśniewski Ryszard, „*Studia z dziejów filozofii zła*”, Wydawnictwo Uniwersytetu M.Kopernika, Toruń 1999

<http://www.annaszywala.pl/matematycy.php>